

Enter, Balety Domowe

how many times my emotion stops
how many time ...
how many time
how many time ...

Pozamykali kluby mi
Pozamykali bary
Parkiety wyczyszczone
Nie ma teraz wuchty, wiary
Daj mi znać
Bo się melanż nie uchowa
Chce tu grać
Siema libacja domowa

Z kopyta na bitach
Pomykam na bibach
Zarywam po nocach
Wóda po kielichach
Zapoja, Przepojka, popita
Kobita daj wóde do łychy
I łychę do wódy
I wóde do wina
I wina do drina
I drina do mordy nalewaj
Bo czasu za dużo tu nie ma
Taki na raucie jest klimat, hyy!

To się chwali na domówce
Jakie to nosi brendy
Ja odpulam to po krótcie
Idę z ziomkiem wypić brendy
Wypijmy za błędy
Choć dobrze się bawię
Skoro je popełniam
Nawijam i piję
Piję i nawijam
Przy okazji marzenia spełniam

Lej tę kolejkę
I jeszcze po jednej
Leć se po więcej
Wódki w butelce
Puściłem lejce
Czuję się niezłe
Bo na imprezce
Znowu tu jestem
Niech grają w esce
Bo dobrze mnie w mieście
Znają mnie na mieście
Podpisano wasz dobry kolega
Od melanżów - Enter